# DO
## JAŚNIE OŚWIECONEGO XIĄŻĘCIA JMCI
# KAROLA
# RADZIWIŁŁA
## WOIEWODY WILEŃSKIEGO.

*Z okoliczności ofiarowanego Rzeczypospolitey*
*Legionu 6210. Ludzi.*




Kiedy



*Pulchrum est benefacere Reipublicæ.* Salluſt:

WIelkiego Domu, zaſług maiącego tyle,
Godny z wſzech miar Potomku, Xiąże RADZIWIŁE!
Idzieſz ubitym zacnych Przodków Twoich śladem,
A równym dla Naſtępców iaśnieieſz przykładem.
Zoſtawili Ci oni wielkich przewag wzory:
Maſz długim ciągiem ſobie przeſłane honory,
Maſz dzieła rozmaite nieśmiertelney ſławy,
Na radach mądre zdania, w boiach dzielne ſprawy:
Maſz Krew, Imie, doſtatki, i wſzelkie zaſzczyty,
Ale przy ich wielkości, i Tyś znakomity.
Swietny rząd Wielkich Przodków wedle Ciebie ſtaie,
Lecz Ci zaſzczyt naywiękſzy właſna cnota daie.

Kiedy



Kiedy ſię Kray z niemocy i hańby podźwiga,
A chęć Obywatelſka w zaſługach wyściga,
Gdy każdy do ſzlachetney roboty ſię wprzęga,
Każdy życzliwą rękę ku Oyczyźnie ściąga,
Ow zbroie Rycerzowi Sarmackiemu kuie,
Ten go okryć, przyſtawić tamten obiecuie,
Nioſą wſzyſcy ochocze dla Oyczyzny datki,
Uboſtwo ſwey chudoby poświęca oſtatki,
Płeć też Niewieścia chluby ſzukaiąca z cnoty,
Na ołtarzu Oyczyzny ſwe ſkłada błyſkoty,
I to, co próżną było bogactwa wyſtawą,
Daie Kraiowi z ſwoią naypięknieyſzą ſławą: (*)
Ty w miłości Oyczyzny nieprzezwyciężony
Od nikogo, ſilnemi ią wſpieraſz ramiony.
Legion ten, ofiara wielkiey duſzy Twoi,
Ilekroć dłoń tyſiączną w żelazo uzbroi,
Ilekroć Kray ſwoiemi pierſiami zaſłoni,
Ilekroć nieprzyiacioł Oyczyzny rozgoni,
Ilekroć błyśnie mieczmi, zaſzczęka w paiże,
Ilekroć śmierciolotny grot wypuści z śpiże,
Zawſze wſpominać będzie, co dałeś Kraiowi,
I nieśmiertelnym głoſem Twą pamięć odnowi.

Wzią-

---

(*) W Summaryuszu Składek Obywatelskich, które Oyczyźnie Naszey i wiekowi temu honor czynią, znayduiemy, oprócz Summ pieniężnych, ofiary Broni, Sukna, Mundurów, Ołowiu: znayduiemy ofiarowane od Pań wielkich Kleynoty: znayduiemy też uboższych ofiary. Chęć ich tym chwalebnieysza, im mniey są w stanie świadczenia Oyczyźnie.



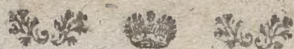
Wziąłeś, Xiąże! obszerne od Przodków dostatki,
Ale umiesz ich użyć dla dobra Twey Matki.
Komu dobro powszechne iedynym iest celem,
Ten prawdziwie może się zwać Obywatelem.
Nie wart tego imienia, kto dla siebie żyie.
Cóż ztąd, że w skarbach swoich miliony kryie?
Co! że napełnia kute drogim kruszcem skrzynie?
Zginą te wszystkie zbiory, gdy Oyczyzna zginie.
Zle się taki rachuie, co patrzy na siebie,
A niechce nic publiczney udzielić potrzebie.
Niechay się, iako drugi Krezus, ubogaci:
Z powszechną Kraiu stratą, i on wszystko straci.
Tak, kiedy dom wyniosły bliski iest obłomu,
Dobrzeż się ten rachuie, co mieszka w tym domu,
Gdy zamiast iego wsparcia, swe wzmacnia mieszkanie?
Sądząc, że choć dom padnie, on iednak zostanie?
Omylił się w swym zdaniu: to go nie ocali,
Walący dom wraz iego mieszkanie zawali.
Między Obywatela różnemi zaszczyty,
Naywiększy czynić dobrze Rzeczypospolity.
Oyczyzna! święte Imie! hasło wolnych ludzi!
Oyczyzna do uczynków naywspanialszych budzi!
Oyczyzna słodzi trudy! kto iey dobrze życzy,
Taki za dobrodzieystwa, same krzywdy liczy.
Ogień iey święty duszę uzacnia człowieka:
Ani on skwirczy w nędzy, ani nie narzeka,

Gdy



Gdy ſrogie cierpi bole, ciężkie znoſi blizny:
Smierć ſama nie ieſt ſtraſzna, dla miłey Oyczyzny.
Tato Oyczyzna Wami dziś włada Polacy,
Ożywia ſerca Waſze, zachęca do pracy,
Długie rady Wam ſłodkie, umyſł Waſz wſpaniały,
Nie zna innego celu, prócz Narodu chwały.
O! ſławo! o zaſzczycie Polſkiego Imienia!
Jakież wyroki, iakież ſzczęśliwe zdarzenia,
Do uſługi Oyczyzny dodały ochoty,
Wzbudzaiąc w ſercach Waſzych Staropolſkie cnoty!
Piękny ſkutek prac Waſzych! Oto iuż Rycerze
Długo kurzem okryte wdziewaią pancerze,
Rozwiiaią chorągwie, broń i miecze kuią,
Leią śmiertelne śpiże, puklerze hartuią:
A ieden Obywatel, godzien ſławy wieczny,
Z kilku-tyſięcznych ſtawia głów zaſtęp waleczny.
Któż chlubney z cnoty chwały Polakom zaprzeczy,
Kiedy ſą tak wylani dla powſzechney rzeczy!
Godni ſą bydź wolnemi, bo nikt nie ieſt zdolny
Wielką wſławić ſię cnotą, tylko człowiek wolny;
Wolności! matko cnoty! póki panowanie
Twoie z Prawem nad Polſkim Narodem zoſtanie,
Póty zacny ten Naród, wolney dziedzic ziemi,
Słynąć będzie, i dziwić świat cnotami ſwemi.
Pomnażaſz iego chwałę, zacny WOIEWODO!
Gdy Narod Sto Tyſięcy, za powſzechną zgodą,

Zol-



Zołnierza mieć uchwalił, wchodząc w te zamiary,
Nieſieſz tak znakomite Oyczyźnie oſiary.
Czuie ona, iak Twoia dla niey chęć górliwa,
Więc ſię temi do Ciebie ſłowami odzywa.
„ XIĄZE! Wielkich Twych Oyców nieodrodne Plemię,
„ Którzy mężnie Oyczyſtą zaſłaniali Ziemie,
„ Nieżal mi, żem ſię ſzczodrze wylała dla Ciebie,
„ Gdy wzaiemnie Cię ſzczodrym widzę w mey potrzebie.
„ Idzieſz śladem Twych Przodków: Ich oręż zwycięski,
„ Grożące mi odwracał dzielną dłonią klęſki:
„ Oni w Inflantach niegdyś groźne Szwedy ſtarli,
„ Oni dumne Moſkala zapędy odparli,
„ Skarcili buntowniki, a pola ſzeroko,
„ Odbiwſzy ſwoich, dziką oblali poſoką. (*)

„ Znam,

---

(*) Kroniki nasze są pełne dzieł Rycerskich i zasług Domu Xiążąt Radziwiłłów. *Jerzy* Radziwiłł Kasztelan Wileński, Hetman Wielki Litewski w Roku 1511. Tatarów zgromił, w Roku 1512. Mendligiereia Hana Tatarskiego poraził. We dwie lecie potym Celadyna Hetmana Moskiewskiego zbił. W Roku 1522. pustoszących Podole Tatarów z Konstantynem Xiążęciem Ostrogskim zwyciężył, i do 80,000. Brańców odbił. *Krzysztof* Radziwiłł Woiewoda Wileński i Hetman W. Lit: wiele za Stefana Króla przeciw Moskwie dokazywał: iako też późniey przeciwko Szwedom. *Mikołay* Radziwiłł Wwda Wileński, Kanclerz i Hetman W. Lit: Szuyskiego w R. 1564. nad Ułą rzeką na głowę poraził. *Woyciech Władysław* Radziwiłł Kasztelan Wileński w czasie Woien z Szwecyą i Moskwą liczne Pułki do Obozu kosztownym nakładem swoim prowadził. *Albrycht Stanisław* Radziwiłł Kanclerz W. Litewski na wszystkie Kampanie za czasów trzech Królów, Zygmunta III. Władysława IV. i Jana Kazimierza, liczne Chorągwie swoim kosztem przystawiał. *Janusz* Radziwiłł Woiewoda Wileński Hetman Wielki Litewski, Kozaków i Moskwę gromił. Tychto wielkich Mężów, i tylu innych, z Domu swoiego, których tu mieysce wyliczać nie pozwala, godnym iest Następcą w zasługach i chęci służenia Oyczyźnie, Xiążę Jmć Karol Radziwiłł dzisieyszy Woiewoda Wileński.



„ Znam, coś i Ty chciał czynić, dla mnie, Praw i Wiary.
„ Przemógł los... Póydą lepiey dzisieysze Ofiary.
„ Dzieci me pod dobremi radzące sterniki,
„ Przyięły z radośnemi chęć Twoię okrzyki:
„ Cnota Twa z mey miłości idąca powodu,
„ Ma i szacunek Króla i wdzięczność Narodu.
„ Taką tym czasem przyimiy nadgrodę Twych chęci,
„ Ja nadto ie w potomney uwiecznię pamięci.

